

Mysz młoda i stara (Stanisław Jachowicz)

„Wyjdź, kochaneczko, z ciasnej chatki
I posłuchaj głosu matki -
Mówiła mysz do córki - w świat cię wyprowadzę.
Ja ci doradzę:
Jak zbierać ziarneczka,
Jak się strzec koteczka,
Jak łapki unikać,
Jak do jamki zmykać.
Powie ci, czym słoninka pachnie przypiekana;
Ale mnie słuchaj, córko ukochana”.

Myszka była posłuszna i nie żałowała.
Długo sobie szczęśliwie po świecie bujała.
Tysiąc myszek zginęło, ona jednak żyła.
A czemu? Bo posłuszna swojej matce była.